

Śmieci nas zasypują. Rosnąca ich ilość nie mieści się w społecznej wyobraźni. Ile odpadów komunalnych powstaje każdego roku?

W Polsce 12 milionów ton rocznie. W województwie śląskim „produkujemy” 1,5 mln ton tylko odpadów komunalnych. Na statystycznego mieszkańca województwa śląskiego, zamieszkiwanego przez 4,7 mln osób, przypada ich ponad 350 kg. Jedna trzyosobowa rodzina pozbywa się każdego roku średnio prawie jednej tony odpadów. I nie są to liczby ostateczne. Bez mała trzecia część powstających odpadów komunalnych jest poza ewidencją gmin i statystyk. Trafiają na dzikie wysypiska i do domowych palenisk.

To ogromny problem. Dotyczy i ilości wytwarzanych odpadów komunalnych i prymitywnego sposobu ich unieszkodliwiania. Blisko 94 proc. odpadów komunalnych, wywozi się w stanie surowym na składowiska. Najgroźniejsza sytuacja jest w centralnej części aglomeracji. Na zaledwie 10 proc. powierzchni województwa, którą zamieszkuje w 16 miastach aż 2 mln mieszkańców. Tu powstaje połowa wszystkich, śląskich odpadów komunalnych. Jak sobie z nimi radzić? W zdegradowanym krajobrazie przemysłowym miast, pełnym powęglowych i pohutniczych hałd, nie da się w nieskończoność budować uciążliwych dla otoczenia, tradycyjnych składowisk odpadów komunalnych.

– Co się z nimi obecnie dzieje?

– Deponowane są na 39 komunalnych składowiskach, na powierzchni 280 hektarów. Zgromadzono ich tam dotąd około 16 mln ton. To nie wszystko! Ogromne ilości odpadów komunalnych zalegają też na 38 wysypiskach zamkniętych ze względów ekologicznych. Będzie ich przybywać. Składowiska nie spełniające norm unijnych i polskiego prawa czyli wymagań ekologicznego bezpieczeństwa, muszą być do 2009 roku zamknięte! Sporo z tych użytkowanych obecnie, takich norm nie spełnia. W przyszłym roku zapadną decyzje o ich wyłączeniu z użytkowania.

– To może spowodować śmieciowy paraliż, nowe zagrożenie...

– Każde tradycyjne składowisko odpadów komunalnych w mniejszym lub większym stopniu zagraża środowisku. Decyduje o tym stopień jego zabezpieczenia oraz ilość i skład morfologiczny deponowanych odpadów komunalnych. One ciągle się zmieniają. Wraz z postępem cywilizacyjnym, przyzwyczajeniami, wyższym poziomem życia, coraz wymyślniejszymi opakowaniami, nowymi nawykami. Inne są na wsi, inne w miastach.

Odpady miejskie są w 70 proc. odpadami palnymi. Połowa palnych opa-

Ważne pytania

Rozmowa
z doc. dr **LIDIĄ SIEJĄ**,
z Instytutu Ekologii Terenów
Przemysłowych
w Katowicach



Zasypią nas?

dów to substancje organiczne, które łatwo się rozkładają i przenikają do gleby, wody, powietrza. Niszczą florę i faunę. Trują środowisko!

Nie da się dalej w ciasnej, skażonej śląskiej przestrzeni budować kolejnych, tradycyjnych wysypisk. Nie tędy droga. Trzeba zmniejszać objętość odpadów. Poprzez selektywną zbiórkę, odzysk surowców wtórnych, kompostowanie czy termiczne przekształcanie. Przykłady z innych państw są zachęcające. Przyjazne środowisku zachodnie kraje europejskie przetwarzają przed składowaniem do 60 proc. odpadów, my zaledwie kilka procent. Na przykład w Niemczech statystyczny obywatel selekcjonuje rocznie 80 kg odpadów (papier, szkło, plastik, metale, substancje organiczne). Czech już tylko 20 kg, mieszkaniak Polski zaledwie 6 kilogramów!

W tej dziedzinie mamy wiele do zrobienia. W 2010 roku będziemy rozliczani z unijnych zobowiązań. Do tego czasu winniśmy w województwie śląskim m.in. zwiększyć z 50 do 250 tys. ton rocznie przerób odpadów ulegających biodegradacji. W 2013 roku do kompostowni lub zakładów termicznego przekształcania musi trafić już dziesięciokrotnie więcej odpadów ko-

munalnych niż obecnie. Podobnie wygląda sytuacja w całym kraju. Niestety, przez ostatnie lata, mimo uchwalonego krajowego planu gospodarki odpadami, jej porządkowanie stało się w miejscu. Także u nas, na Śląsku.

– Instytut Ekologii Terenów Przemysłowych jest współautorem strategicznego krajowego planu gospodarki odpadami, także w wersji dla województwa śląskiego. Co z niego wynika?

– Obowiązek utworzenia nowoczesnego, wielofunkcyjnego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, zgodnie ze standardami Unii Europejskiej. Konkretnie, taki plan dla województwa śląskiego przewiduje budowę do 2013 roku dwóch najnowszej generacji instalacji termicznego przekształcania odpadów. Trzy lata już straciliśmy. Obiekty tego typu powstają 8 lat! A przecież to nie jedyne inwestycje. Na Śląsku ma powstać jeszcze 8 regionalnych zakładów gospodarki odpadami. Do odzyskiwania i unieszkodliwiania odpadów biodegradalnych oraz segregowania wielogabarytowych, budowlano-remontowych i niebezpiecznych.

– Zdążymy na czas z tymi inwestycjami, mamy na nie pieniądze?

– Jesteśmy mocno spóźnieni, za co grożą wysokie kary. Kolejne, duże pieniądze możemy stracić jeśli nie przygotujemy dobrych projektów, na które są zagwarantowane fundusze unijne. Mogą one pokryć do 80 proc. kosztów tych inwestycji. Wspiera je również priorytetowo Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Unowocześnianie gospodarki odpadami budzi też zainteresowanie biznesu.

– Budzi też niepokój mieszkańców projektowanym spalaniem odpadów w sąsiedztwie ich miejsc zamieszkania...

– W Europie odpady komunalne spala się od stu lat. Dzisiejsze obiekty termicznego ich unieszkodliwiania są wyposażone w szóstą już generację, bezpiecznych dla środowiska i ludzi, urządzeń. Wiele z nich m.in. w Wiedniu czy w niektórych miastach Szwajcarii, pracuje blisko centrów miast. Nie budzą emocji.

My tymczasem tolerujemy dzikie, często toksyczne wysypiska w lasach i na innych zielonych terenach. Spalamy w domowych paleniskach śmieci, które w postaci najgroźniejszych trucizn ulatują niskimi kominami. Musimy mieszkańcom aglomeracji tłumaczyć, co naprawdę jest groźne. Edukować nie tylko dzieci, ale przede wszystkim dorosłych, polityków. Mobilizować samorządy do przygotowywania wspólnych rozwiązań. Bez ich szybkiego porozumienia w województwie śląskim, lawina toksycznych śmieci może nas niebezpiecznie osaczyć.

Rozmawiała:

JOLANTA MATIAKOWSKA



Kolumny dofinansowane ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

EKOLOGIA